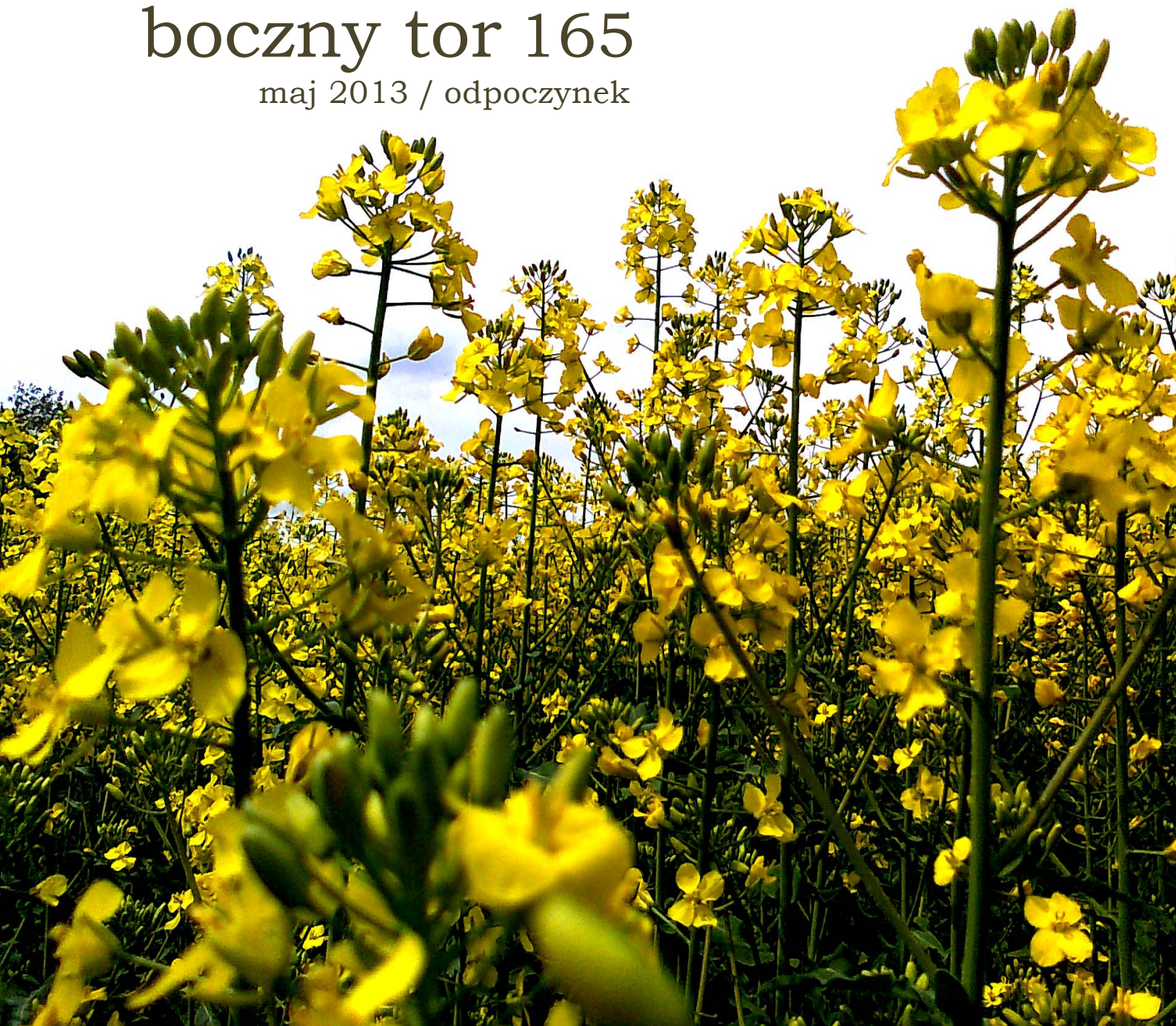


boczny tor 165

maj 2013 / odpoczynek



OBRAZ PIERWSZY

Pomału budowała swój świat, uważniej dopuszczała do głosu zwątpienie, wsłuchiwała się w nie, wypełniając wiarą, że podróż trwa w chwilach zatrzymania. Czuła, że nauczyła się kochać i wie, co to znaczy; i że najbardziej samotna jest wtedy, kiedy dzieli się miłością. Otworzyła mu, gdy wybrzmiało pukanie i zdążył zejść na półpiętro. Nie żałować, pomyślała.

OBRAZ DRUGI

Nie bała się strachu, nie obawiała obaw. Niepokój pojawiał się jak drobinki kurzu w słoneczne, ciepłe dni. W takie dni, za którymi tęsknisz w zimowe popołudnia, a gdy wreszcie nastają, nie są już zapowiedzią — spełniają się na naszych oczach tak szybko. W zamyśleniu przejechała skrzyżowanie i następne. Gdyby nie późna pora, nie włączony laptop, niedokończona kolacja, do której zabrakło wina, otwarte drzwi na balkon i jedyny czynny sklep, nie miałyby po co zawracać.

OBRAZ TRZECI

Niedziela, powrót z dyżuru. Czuję się stary i zmęczony, ale nagle przechodzi. Przechodzi i siada. Ona. Ona, on, obrączki. Są w moim przedziale, za młodzi na mój przedział wiekowy, za młodzi dla siebie, za piękni razem. Nie potrafię przestać na nią patrzeć: byłbym szczęśliwy bardziej, ty też. Rozstanieś się z mężem za parę lat, bawię się myślami, ale tak naprawdę zabiłbym go już teraz, tutaj, wypchnąłbym z pociągu, żeby mieć cię dla siebie. Nie wiem, czy istnieje zwierzęca zazdrość, ale ją właśnie poczułem.

OBRAZ CZWARTY

Woda pomału dopełnia się w wannie. Pod pianą wrzątek, czekam na ostudzenie. Znow jesteśmy na pomoście. Twoje ramiona są chłodne, mimo upału, jakby już było po kąpieli, a przecież nie wynurzyłaś się jeszcze. Układa się samo, jak twoje włosy do snu, co powiem: nie było we mnie ciepłości. Nie odwzajemniasz pośpiechu, bo rozumiesz dobrze, czego pragnę.



MAJ WŚRÓD MAJ (I TRUTNI)

- Miłość nie wybiera.
- A my musimy, niestety.
- No raczej one.

DYSTANS NA KONTAKT

- Dzwoni. Narcyz jeden. Tylko o sobie, dla siebie. Słabo pogrywa, mam to wylane. Wczoraj go poznałam. Myśli, że zaszalał, ale szybko spadł na ziemię po moich tekstach. Po co dzwoni?

IGŁĄ DO SERCA, CZYLI DLACZEGO NIEKTÓRZY MĘŻCZYŹNI POTRZEBUJĄ PIELEŃNIAREK

- Ma pan piękne żyły.
- Łatwo trafić. Przynajmniej nie będzie bolało.
- Tego nie mogę obiecać.

W CHOWANEGO

Odróżnia nudę od znudzenia, spokój od zaspokojenia, rozmowę od dialogu. Umie się mylić, różnić, dziwić. Potrafi wziąć i dać. Wie, że jest. Dziesięć, dziewięć, osiem, siedem, sześć, pięć, cztery, trzy, dwa, jeden: szukam!

TOTAL

To ta. To ta, mówię sobie: ta. I w moment odgradzam ją kloszem, prawie krzyczę: ostrożnie! Chwila później nie robi później. Wysyłam na swój numer wiadomość: nic się nikomu nie stało, choć oddychamy tym samym powietrzem.

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ PESYMISTĄ

Gdyby bez zakwitał w listopadzie, byłby symbolem beznadziei.



OGOREK
7.00

P.

NADINTENSYFIKACJA

Zaczynać od początku to błędne powtórzenie. Czy mamy dość wytrwałości? Nie tego się oczekuje. Nie po to jesteśmy innowacyjni, otwarci, gotowi do zmian, elastyczni, żeby z życia uczynić wspinaczkę po piramidzie z piasku. Nie ma miejsca dla porażki nawet pod podium, o końcu jedynie na marginesie drobnym drukiem. Z osypującego się wierzchołka nie wraca nikt, nigdy nikt nie wracał i nic nie wskazuje na to, by ktoś tam był. Byli jednak tacy, którym było mało, że wszystkich zasypie, więc szli. Dziś nie tędy droga, łatwo nadpisać inną. „Teraz, dzięki intuicyjnym aplikacjom, Twoja twórczość zaskoczy nie tylko Ciebie”. Nie ma sensu nowy początek, po co sens i niby jaki, skoro są wciąż nowe rozdania? Tasujmy znaczenia.

MODA NA PROJEKT

Natłok informacji, atak powierzchniowy. W głowie odkładają się warstwami niedomyślane projekty. Wszystko jest, bo już było, ale nigdy wcześniej tak szybko się o tym nie dowiadywałeś i nie tak jawnie, że nie ty jeden to wiesz. Ściąga mnie w negację, ale to chyba raczej smutek, że niewiele jest z odczuwania i połapać się trudniej w mnogości odwołań. Smutny koniec metafizyki, nierozpoznanie nierozpoznawalnego nie może być już zwyczajnie nudne ani niezwykłe. Projekty na życie ustąpiły życiu ostatnie miejsce w kolejce po szczęśliwy los, czynności bycia zastąpiły bycie. Marudzę? To efekt mojego, a nie dwudziestego pierwszego wieku.

ENTELECHIA

Lepiej leżeć w swoim dołku, niż skakać po nieswoje szczęście.

MOJE NIEMOJE

Wszystko w kartonach. Upakowane. Jeśli jest jakiś dowód na stałość, nie od razu znajdę, muszę porozcinać taśmę i wydostać ze środka. Wyciągam, układam, lecz nie wystarczy poprzekładać, żeby poskładało się w nieprzypadkową całość. Tego wszystkiego jest za dużo.

PISZ POMOC

- Pomożesz mi zawieźć?
- Mogę zawieźć.

CUDA EWOLUCJI

Kiedyś pazury, teraz pozory.

PRZYSŁÓWKA Z CYKLU

Miłość to uczucie proste. Odrasta na wiosnę.

SAMOODNAWIALNE ŹRÓDŁO

Hasło na dziś: nieoczekiwanie. Jeśli coś ma się zdarzyć, zdarzy się. Nieoczekiwanie to przyprawa, daj się zaskoczyć. Nie oczekuj, a spotkasz. Bo życie jak sztuka jest spotkaniem. Na przykład spotkaniem z samotnością.

CODZIELNOŚĆ


Nie ma nagrody. Niech nagrodą będzie jej nieodczuwalny brak.

ĆWICZENIA Z ROZWAGI

Zmierz objętość. Oceń zajętość. Zważ obojętność.

ZMYSŁOWNOŚĆ

Myślenie jest zmysłem. Zdolnością odbierania bodźców zewnętrznych. Zwłaszcza tych z własnego mózgu.



"Oczywiście, że się załamał.
Po czymś takim każdy by się załamał."



CYTATNIK (o przewycięzaniu)

Hłasko w „Pięknych dwudziestoletnich” opisuje autora gazetowej powieści w odcinkach, która lepiej pasuje do Dana Browna od dziewiątej pieśni „Pieśń” Dantego. Pisarz ów przychodzi do swojego wydawcy i żąda podwyżki. Szef, wiadomo, mówi „won!” i zleca kontynuowanie powieści kolejnym pracownikom. Ci rezygnują jeden po drugim. Nic się nie da zrobić, tłumacza, główny bohater wyskoczył z samolotu na wysokości 10 tys. m bez spadochronu, ostrzeliwuje go raketami eskadra odrzutowców, a w morzu czeka stado wygłodniałych rekinów. Nie da się wymyślić dalszego ciągu. Szef wzywa pisarza i mówi - wygrales. Masz tę podwyżkę, dawaj dalszy ciąg. Następnego dnia w gazecie ukazuje się kolejny odcinek: „Nadludzkiem wysiłkiem woli Mike przewycięzył te irytujące okoliczności i wrócił do Nowego Jorku”.